

# Jacek Wijaczka

---

"Von Königsberg an die Loire.  
Quellen zur Handelsreise des  
herzoglich-preußischen Faktors  
Antoine Maillet nach Frankreich in  
den Jahren 1562 bis 1564",  
ausgewählt und bearb. von Dieter  
Heckmann, Köln-Weimar-Wien 1993  
: [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 415-418

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

*Von Königsberg an die Loire. Quellen zur Handelsreise des herzoglich-preußischen Faktors Antoine Maillet nach Frankreich in den Jahren 1562 bis 1564, ausgewählt und bearbeitet von Dieter Heckmann, Böhlau Verlag, Köln—Weimar—Wien 1993 (= Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitz, Bd. 33), ss. 162.*

Kontakty dyplomatyczne między Prusami Książęcymi a Francją w okresie sprawowania rządów przez księcia Albrechta pruskiego (1525—1568) były dosyć ożywione<sup>1</sup>. Nie można natomiast powiedzieć tego samego o kontaktach handlowych. Przed 1568 r. nie stwierdzono obecności w Królewcu ani jednego statku francuskiego, dopiero w tymże roku kapitanowie czterech francuskich statków płacących cło w Sundzie podali, że wracają z Królewca<sup>2</sup>. W drugiej połowie XVI i w pierwszej XVII w. żeglowało rocznie do Królewca nie więcej niż dziesięć francuskich statków, z wyjątkiem 1618 r., kiedy to zawięło do tego portu osiemnaście statków francuskich<sup>3</sup>.

Jednym z eksportowych towarów Prus Książęcych był popiół drzewny. Jak stwierdził Antoni Mączak, w niektórych latach pomiędzy 1565 a 1646 r. popiół i potaż dawały wyższe obroty w eksporcie księstwa niż zboże<sup>4</sup>. Masywy leśne księstwa pruskiego były — oprócz lasów polskich, litewskich i rosyjskich — podstawowymi obszarami produkcji popiołu leśnego. Popiół (wajdaż lub potaż) zaliczano wraz z drewnem, dziegciem i smołą do charakterystycznych towarów leśnych eksportowanych ze środkowej, wschodniej i północnej Europy w XVI i XVII w. W związku ze wzrastającym zapotrzebowaniem na popiół leśny we Francji<sup>5</sup>, niejaki Antoni Maillet wpadł na pomysł, aby w olbrzymich lasach Prus Książęcych palić i uszlachetniać popiół i eksportować go do Francji.

Niezbyt wiele wiadomo o Antonim Maillet. Nieznane są daty jego urodzin ani śmierci. Pierwsza datowana informacja o nim pochodzi z czasów urzędowania Guillaume du Bellays, francuskiego wicekróla Piemontu w latach 1537—1542. Maillet pozostawał wówczas w jego służbie, brał udział m.in. w działaniach wojsk francuskich przeciwko wojskom cesarskim w Górnych Włoszech. Według G. Heckmanna był synem Jeana I Maillet, pełniącego urząd piwnicznego na dworze księcia Antoniego lotaryńskiego i w 1512 r. podniesionego do stanu szlacheckiego. Wiadomo również, że pewien okres swego życia Maillet spędził na nauce u paryskiego mieszczanina i kupca handlującego potażem François Falloth. Na początku lat sześćdziesiątych XVI w. rodzina Maillet mieszkała w Gdańsku.

14 czerwca 1561 r. w St. Germain Maillet otrzymał od króla francuskiego Karola IX (1560—1574)<sup>6</sup> przywilej handlowy nadający mu prawo na sprowadzanie do Francji

---

1 W. Hubatsch, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach, Deutschordens Hochmeister und Herzog in Preussen 1490—1568*, Heidelberg 1960, s. 260.

2 H. Kempas, *Seeverkehr und Pfundzoll im Herzogtum Preussen. Ein Beitrag zur Geschichte des Seehandels im 16. und 17. Jahrhundert*, Bonn 1964, s. 160.

3 *Ibidem*, s. 161.

4 A. Mączak, *Handel zamorski Prus Książęcych 1565—1646. Próba analizy statystycznej*, w: *Węzłowe problemy dziejów Prus XVII—XX wieku. Materiały z sesji naukowej w UAM (11 i 12 VI 1970)*, pod red. G. Labudy, Poznań 1971, s. 132.

5 W XVI w. we Francji funkcjonowało już od 2000 do 3000 hut szkła, potrzebujących do produkcji popiołu leśnego — H. See, *Französische Wirtschaftsgeschichte*, Bd. 1, Jena 1930, s. 100.

6 Zaznaczyć jednak trzeba, że Karol IX w chwili objęcia rządów w 1560 r. liczył sobie zaledwie 10 lat, faktyczne rządy sprawowała jego matka, królowa Katarzyna Medycejska z pomocą kanclerza Michała l' Hospital — J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, wyd. II, Wrocław 1978, s. 242.

popiołu leśnego oraz zwalniający go od wszelkich podatków i ceł na okres pięciu lat<sup>7</sup>. Równocześnie zakazano innym kupcom francuskim sprowadzania popiołu leśnego do kraju pod karą konfiskaty towaru. Po uzyskaniu tego przywileju Maillet wyruszył do Prus Książęcych, gdzie udało mu się przekonać księcia Albrechta pruskiego do podpisania z nim umowy o pracę (11 czerwca 1562 r.), mianowany został faktorem książęcym. Maillet wydaje się być pierwszym kupcem w Prusach Książęcych, który przy bezpośrednim współudziale władcy nie tylko produkował potaż, ale również sprzedawał go, z wykluczeniem pośredników, we Francji. Książę Albrecht miał ponieść koszty produkcji i transportu towarów, podczas gdy sam Maillet odpowiedzialny miał być za organizację produkcji i zbyt. Maillet zamierzał ściągnąć z Francji dwóch doświadczonych popielarzy, którzy z pomocą czterech pomocników litewskich mieli przystąpić po stopnieniu śniegu do przygotowania miejsca na wypalanie popiołu. Preferowane miały być lasy znajdujące się w pobliżu żeglownej drogi wodnej. Sam plac do wypalania miał mieć 12 stóp kwadratowych i być sporządzony z kamieni i bitumu. Paliwo (opał) powinno składać się, według możliwości, z mieszanki drzewnej dębu, buku, grabu, wiśni, lipy i wiązu. Zakładanie następnych miejsc wypalania popiołu miało zostać przekazane pomocnikom, którzy mieli być wyuczeni w ciągu 20 dni przez fachowca. Jeśli to będzie możliwe, to beczki do pakowania potażu powinny być wytwarzane w miejscowości Böttcher<sup>8</sup> według dostarczonego przez Mailleta wzoru. Maillet zamierzał zatrudnić w ciągu 2–3 miesięcy do 100 robotników. Wszystkie ich słuszne żądania i prośby powinny być uwzględniane. Wystrzegać się należy przede wszystkim tego, by nie traktować ich jak zwierząt, trzeba ich dostatecznie żywić wieprzowiną, słoniną, grochem i chlebem, a do picia dawać im napój z wody i otrąb. Jedynie Francuzi powinni otrzymywać wino, jako że nie są przyzwyczajeni do sposobu życia Litwinów. Całe przedsięwzięcie Maillet zamierzał zorganizować z pomocą współników. Dobierając ich sobie w osobach kupców Supplice Clerissau, François Falloth, Jehan Jorg, Julius Chuysser, kierował się przede wszystkim ich fachowością, nieskazitelną opinią i ich kontaktami wśród wpływowych osobistości. Przykładowo, do podstawowych obowiązków osiadłego w Gdańsku Chuyssera należała troska o wysyłkę towaru i utrzymywanie poprawnych kontaktów z dworem w Królewcu. Towary do Francji zamierzał wysyłać Maillet przede wszystkim najtańszym transportem morskim. Oprócz potażu chciał eksportować z Prus Książęcych drewno, weinę, zboże i smołę. Rozładowywane w Calais lub Rouen statki mogły płynąć dalej do Brouage po sól lub być załadowywane w Rouen suknem na fracht powrotny do Prus. Maillet przewidywał czysty zysk w wysokości 20 od 100, z czego on sam miał otrzymywać 1/5.

Po zawarciu porozumienia z księciem Albrechtem pruskim Maillet udał się do Francji. Źródło związane z tą podróżą jest właśnie treścią omawianego wydawnictwa. Składa się ono z dwóch części: pierwsza to wstęp autorstwa wydawcy Dietera Hackmanna, druga część obejmuje cztery teksty źródłowe, a mianowicie: 1) rachunek kosztów podróży, 2) zarzuty księcia Albrechta odnośnie wysokości tych kosztów, 3) odpowiedź Mailleta na powyższe zarzuty, 4) list Juliusa Chuyssera do nadburgrabiego Krzysztofa Kreytzena. Całość uzupełnia indeks nazwisk, trzy mapy przedstawiające trasę podróży Mailleta do Francji i z powrotem do Prus oraz cztery fotokopie. Teksty łacińskie zostały przetłumaczone na język niemiecki i razem zamieszczone. Dodać trzeba, że wszystkie cztery publikowane źródła znajdują się w zasobie Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlin-Dahlem, w dziale Herzogliches Briefarchiv „G” (West- und Südosteuropa).

Podróż do Francji, którą rozpoczął Maillet 26 sierpnia 1562 r., w Królewcu zakończyła się powrotem do tego miasta w dwa lata później, 16 sierpnia 1564 r. Jej celem

<sup>7</sup> K. Faber, *Handelsverbindung zwischen Preussen und Frankreich in den Jahren 1561 bis 1565*, Beiträge zur Kunde Preussens, 1819, Bd. 2, H. 1, s. 62.

<sup>8</sup> *Słownik* Rosponda nie podaje takiej nazwy, być może chodzi tu o Böttchershof (Bednarzówka).

nie było przewiezienie towaru, ale uzyskanie nowego przywileju od króla francuskiego oraz przekazanie prezentów od księcia Albrechta: dla króla Henryka IX — cztery konie, dla królowej Katarzyny Medycejskiej — cztery konie i powóz, a dla tytularnego króla Nawarry Henryka d' Albert — dwa konie.

Przedstawiony później księciu Albrechtowi rachunek kosztów tejże podróży jest czymś o wiele więcej niż „gołym” zestawieniem liczb i miejscowości. Zawiera nie tylko nazwiska osób towarzyszących Mailletowi w podróży i listę przedmiotów wiezionych przez niego czy też wysokość opłat celnych, danin i kosztów usług, na które Maillet musiał wydawać pieniądze. Rachunek zawiera także, co najciekawsze, konkretne uzasadnienia każdego wydatku, jak np. wydatku w wysokości 7 groszy jako zapłaty dla śpiewającego studenta. Znajdujemy w nim również krótkie opisy przebytych już lub wyznaczonych do przebycia odcinków podróży. Rachunek ten jest ponadto wspaniałym źródłem do badania cen w ówczesnej Europie i to na tle porównawczym. Dowiadujemy się bowiem m.in., że korzec owsa w Gdańsku kosztował 7 groszy, za 3 miary owsa w Orleanie Maillet musiał zapłacić już 17 groszy i 6 fenigów, natomiast w L' Epine koło Chalons-sur-Marne cena owsa wynosiła 1 grzywnę i 8 groszy za osiem miarek. Nocleg w Hamburgu kosztował 9 marek i 8 groszy, w Bremie 8 marek i 9 groszy, w Mechelen cena wzrosła już do 11 marek i 5 fenigów, w Livry pod Paryżem Maillet zapłacił 8 marek i 4 grosze, a w miejscowości Langeböse (Pogorzelice) na Pomorzu koszt noclegu wynosił tylko 2 marki, 11 groszy i 9 fenigów. Można dodać, że trasa podróży Mailleta do Francji prowadziła przez następujące większe miasta: Królewiec, Gdańsk, Szczecin, Lubekę, Kopenhagę, Hamburg, Bremę, Lingen, Zwolle, Utrecht, Antwerpię, Brukselę, Namur, Louppy-le-Chatau, Paryż. Wracał natomiast z Paryża do Królewca przez Metz, Strassburg, Heidelberg, Frankfurt nad Menem, Kassel, Erfurt, Lipsk, Wittenbergę, Berlin, Szczecin i Gdańsk. Koszty tejże podróży były wysokie i wzbudziły dezaprobatę księcia Albrechta. W piśmie skierowanym z Neuhausen 5 października 1564 r. do nadradców skarżył się na poniesione straty w wyniku podróży Mailleta. Efektem było postawienie zarzutów Mailletowi 10 października (tekst źródłowy nr 2). Na postawione zarzuty Maillet udzielił obszernej, zredagowanej po łacinie, odpowiedzi, będącej po trosze opisem podróży. Dowiadujemy się na przykład, że w czasie podróży w tamtą stronę Maillet zmitrużył tak dużo czasu w Gdańsku, ponieważ mające mu towarzyszyć w drodze do Francji osoby nie mogły się go doczekać i wyruszyły w podróż, w związku z czym musiał szukać furmana umiejącego powozić powozem (dar dla królowej francuskiej). Poza tym rozchorował się jego sługa i adwokat zarazem Samuel Botterbrot.

Pismo Juliusa Chuysersa do nadburgrabiego Krzysztofa Kreytzena objaśnia, z jak wielkimi trudnościami może się spotkać przedsięwzięcie Mailleta. Oprócz zwyczajowych wówczas ceł, opłat i innych danin należało się liczyć z ewentualną konfiskatą towaru w Hawrze, gdzie wylądowali Anglicy<sup>9</sup>.

Można dodać, że podróż Mailleta do Francji przyniosła efekty, bowiem udało mu się uzyskać przedłużenie przywileju pozwalającego mu na przywóz popiołu leśnego do Francji na następne dziesięć lat. Uzyskał także przywilej handlowy dla wszystkich poddanych księcia pruskiego. Ten drugi przywilej wystawiony został 12 kwietnia 1564 r. w Amboise przez króla Karola IX. Zezwalał on wszystkim poddanym księcia Albrechta na swobodny handel z Francją, bez płacenia dodatkowych ceł i podatków, poza tymi, które obowiązywały kupców francuskich. W przypadku gdyby któryś z obywateli Prus Książęcych zechciał osiedlić się we Francji, będzie mógł to swobodnie uczynić, o ile otrzyma od króla francuskiego patent naturalizacyjny. Gdyby pomiędzy Francją a Prusami Książęcymi doszło do konfliktu zbrojnego, to osiadłemu we Francji

---

<sup>9</sup> Le Havre przekazali Elżbiecie I hugenoci francuscy w 1562 r. w zamian za pomoc militarną.

obywatelowi księstwa wolno będzie mu ją opuścić w ciągu roku i zabrać ze sobą cały swój dobytek. W przypadku wojny Francji z jakimś innym krajem obywatelom Prus Książęcych zamieszkałym we Francji wolno będzie handlować z nieprzyjaciółmi króla francuskiego i nie będzie się ich z tego powodu traktować jako zdrajców. Dla zwiększenia ich bezpieczeństwa wyda się im paszporty. Poddani księcia Albrechta będą mogli poza tym kupować tyle soli, ile potrzebuje księstwo pruskie. Spory pomiędzy osiadłymi we Francji obywatelami pruskimi rozstrzygać będą ich sędziowie, natomiast kwestie sporne z Francuzami lub innymi nacjami rozsądzone będą przez najlepszych i w miarę bezstronnych sędziów francuskich<sup>10</sup>.

Dodać trzeba, że w ślad za Mailettem książę Albrecht wysłał w 1562 r. drogą morską, przez Gdańsk, ładunek popiołu (wajdażu) i drewna. Wysłany ładunek został jednak przetrzymany w porcie w Hawrze do 1563 r, co spowodowało, że jego część zarekwirowała armia francuska. Maillet otrzymał z wysłanych 190 beczek tylko 110, z czego udało mu się sprzedać jedynie 30 po 10 franków za beczkę (1 frank = grzywna pruska)<sup>11</sup>. Pozostałej części ładunku nie udało się sprzedać; prawdopodobnie popiół nie był najlepszej jakości. Rachunki, jakie przedstawił Maillet księciu pruskiemu, okazały się w związku z tym tak niekorzystne, że postanowił on nie wysyłać już więcej żadnych towarów do Francji. Jedna beczka popiołu kosztowała, wliczając w to koszty transportu do Paryża, 8 grzywien, a sprzedana mogła być jedynie z zyskiem 2 grzywien, i to też tylko w tym przypadku, gdy wajdaż został uznany za dobry gatunkowo. Na dodatek niebezpieczeństwa transportu morskiego mogły w ciągu roku pochłonąć więcej niż zysk z kilku lat. Ten mały, na dodatek niepewny zysk, związany był także z ogromną dewastacją lasów księstwa, bowiem popielarze nie ograniczali się wyłącznie do wykorzystywania drewna odpadowego i uszkodzonego, ale spalali również drzewo dobre, w wyniku czego niknęły całe rewiry leśne<sup>12</sup>. Również wojny hugenockie czyniły handel z Francją niepewnym i niebezpiecznym. Na dodatek Dania prowadząca wojnę ze Szwecją zamknęła Sund w 1565 r.

Z tych powodów książę Albrecht wysłał swego posła, doktora praw Ambrożego Lobwassera, do agenta francuskiego w Danii, Karola de Dancay, z poleceniem poinformowania go, że z powodu zbiegu niekorzystnych wydarzeń handel pomiędzy Prusami Książęcymi a Francją trzeba odłożyć do innych, spokojniejszych czasów i zaniechać wywozu popiołu z księstwa do Francji. Przywileje wydane przez króla francuskiego Karola IX dla poddanych pruskich niechaj zostaną zachowane, ale władca francuski może znieść zakaz sprowadzania popiołu z innych krajów, a nie wyłącznie z Prus Książęcych, i pozwolić swym poddanym zaopatrywać się w ten towar gdzie im się podoba<sup>13</sup>.

Zaprzestanie wywozu popiołu leśnego do Francji nie oznaczało oczywiście zaprzestania jego eksportu przez Prusy Książęce. Według rejestrów celnych Królewca z portu tego eksportowano w połowie XVI w. kilkaset łasztów popiołu rocznie, a pod koniec tegoż wieku i na początku XVII w. ponad 2000 łasztów rocznie<sup>14</sup>. Najwięcej popiołu pruskiego wysyłano w XVI w., tak jak i w czasach zakonnych, do Anglii i Holandii<sup>15</sup>.

Reasumując, otrzymaliśmy bardzo ciekawe wydawnictwo dotyczące nie tylko próby nawiązania bezpośrednich kontaktów handlowych Prus Książęcych z Francją, ale zawierające również wiele innych interesujących informacji, jak choćby cen tego samego produktu w kilku państwach europejskich w tym samym czasie.

*Jacek Wijaczka*

10 K. Faber, *Handelsverbindung*, ss. 64—65.

11 Ibidem, s. 64.

12 F. Mager, *Der Wald in Altpreussen als Wirtschaftsraum*, Köln—Graz 1960, s. 37 n.

13 Ibidem, s. 65.

14 H. Kempas, *Seeverkehr und Pfundzoll*, s. 295.

15 F. Mager, *Der Wald in Altpreussen*, s. 48.